

MEDYCyna WETERYNARYJNA

DAWNIEJ:

PRZEGLĄD WETERYNARYJNY 1886 I WIADOMOŚCI WETERYNARYJNE 1919

WITOLD STEFAŃSKI

Warszawa

Organizacja parazytologii w Z. S. R. R.

W związku z projektowaną w ciągu najbliższych lat reorganizacją obecnego Zakładu Parazytologii PAN i przekształceniem go w Instytut Parazytologii zaszła konieczność zaznajomienia się z organizacją parazytologii w innych krajach, przede wszystkim w Związku Radzieckim, gdzie jak wiadomo dyscyplina ta stoi na bardzo wysokim poziomie. W wycieczce, która trwała od 13 kwietnia do 5 maja oprócz autora niniejszej notatki brał również udział prof. dr W. Michajłow i doc. dr Z. Kozar. Zainteresowania nasze szły w kierunku zaznajomienia się z wszystkimi działami parazytologii,

a więc parazytologią ogólną, weterynaryjną i lekarską. Pierwsze kroki skierowaliśmy do Wszechzwiązkowego Instytutu Helmintologii im. K. I. Skrjabina. Dyrektorem Instytutu jest wszechświatowej sławy helmintolog akademik K. I. Skrjabin. Jak nazwa wskazuje Instytut prowadzi badania wyłącznie w zakresie helmintologii, a więc działu parazytologii, który zajmuje się robakami pasożytniczymi i chorobami wywoływanymi przez te robaki. Prócz tego jednak w Instytucie został utworzony przed kilku laty dział litohelminologii, w którym są prowadzone badania nad chorobami roślin powo-



Delegacja polska w Wszechzwiązkowym Instytucie Helmintologii im. akad. K.J. Skrjabina. (Na zdjęciu akad. Skrjabin przy tablicy, a dalej prof. Stefański, prof. Michajłow, doc. Kozar oraz z-ca dyrektora prof. Antipin)

dowanymi przez pasożytnicze nicienie. Należy zauważyć, że tego rodzaju dział w innych krajach mieści się zwykle w instytucie ochrony roślin. Zupełny brak w tym zakresie specjalistów w naszym kraju jest karygodnym zaniedbaniem, jeżeli zważymy straty powodowane przez te pasożyty wśród naszych roślin użytkowych. W Instytucie akademika Skrjabina przeważa wybitnie kierunek faunistyczno-systematyczny. Pod tym względem została dokonana imponująca praca. W wyniku zorganizowanych trzystukilkudziesięciu ekspedycji do wszystkich republik Związku Radzieckiego zebrano olbrzymi materiał, który już w znacznej mierze został opracowany. Świadczy o tym jedyne chyba w świecie muzeum helmintologiczne, w którym zebrane są określone już okazy przedstawicieli helmintologicznej fauny ZSRR.

Tysiące nowych rodzajów i gatunków zebranych w tym muzeum pozostaje do dyspozycji systematyków. Akademik Skrjabin słusznie nazywa tę najpiękniejszą salę Instytutu *sanctuarium*. Owocami prac Instytutu są wydawane obecnie obszernie monografie wszystkich grup robaków pasożytniczych, z których przywry ukazały się już w 10 tomach (wszystkich tomów ma wyjść 17), tasiemce w jednym i nicienie w czterech. Ponadto wydano już szereg opracowań — robaków pasożytniczych według żywicieli mających znaczenie gospodarcze, a inne monografie są w opracowaniu. W porównaniu z kierunkiem faunistyczno-systematycznym, w innych działach prowadzone są prace mniej intensywnie. Niemniej jednak poświęca się dużo uwagi cyklom rozwojowym, anatomii patologicznej chorób inwazyjnych i klinice chorób inwazyjnych. Na uwagę zasługuje organizujący się dział biochemii, jako dyscypliny pomocniczej dla helmintologii. W tym instytucie opracowano między innymi cykle rozwojowe ważnych pod względem gospodarczym tasiemców z rodziny *Anoplocephalidae*, a działowi anatomii patologicznej zawdzięczamy prześledzenie zmian chorobowych w wielu chorobach inwazyjnych. Dział biochemii jest jeszcze w stanie organizacji. Należy się jednak spodziewać, że ta najmłodsza dziedzina parazytologiczna odegra w Instytucie niemniej doniosłą rolę jak i inne działy. Dzięki licznemu zespołowi wybitnych pracowników Instytutu Helmintologii koordynuje, praktycznie biorąc, wszystkie badania w ZSRR z dziedziny helmintologii. Ściśle związany z powyższym instytutem („WIGIZ”) osobą kierownika i innymi pracownikami jest Zakład Helmintologii Akademii Nauk. Zastępcą akad. Skrjabina jest znany ze swych prac nad helmintologiczną immunologią prof. *S z i c h o b a ł o w a*. Personel naukowy jest tu mniej liczny. Pomędzy innymi pracuje tu znany parazytologom polskim z pobytu w Polsce na II-im Zjeździe Polskiego Tow. Parazytologicznego prof. *S p a s s k i*. Na uwagę zasługuje fakt, że obydwa Zakłady, w skład których wchodzi przecież wielu pracowników o znanych w świecie nazwiskach, rozporządzają

nader szczupłym lokalem. Tego rodzaju stosunki nie sprzyjają oczywiście rozwojowi takich gałęzi helmintologii, które, jak np. biochemia wymagają bardziej przestrzennych pomieszczeń. Z drugiej strony, nie wpadając w przesadę, należy raz jeszcze stwierdzić na przykładzie obydwóch zakładów kierowanych przez akad. Skrjabina, że dla postępu nauki decydującym jest pracownik naukowy, a metraż pomieszczeń nie stoi w bezwzględny stosunku z produkcją naukową.

Akademik Skrjabin zajmuje się również katedrą parazytologii w Moskiewskiej Akademii Weterynaryjnej. Również i na tej katedrze opracowywane są wyłącznie zagadnienia helmintologiczne ze zwróceniem szczególnej uwagi na terapię. Należy w tym miejscu zauważyć, że leczenie chorób inwazyjnych opracowywane jest głównie na prowincji, gdzie istniejące olbrzymie hodowle (w kolchozach i sowchozach) stwarzają pomyślne warunki do tego rodzaju badań. Cała plejada uczniów akad. Skrjabina zajmuje się opracowywaniem metod zapobiegania i leczenia najważniejszych helmintoz.

W pobliżu Akademii Weterynaryjnej mieści się Instytut Weterynarii Doświadczalnej pozostający pod kierunkiem prof. *L e o n o w a*. Ze względu na istnienie samodzielnego Wszechzwiązkowego Instytutu Helmintologii brak jest tu działu helmintologii, natomiast zorganizowany tu jest dział weterynaryjnej protozoologii pod kierunkiem prof. *M a r k o w a*. Głównym zagadnieniem opracowywanym w tym dziale są piroplazmozy. Prof. Markow zajmuje się obecnie zagadnieniem rozrodu pierwotniaków z rodzaju *Babesia*. W Instytucie Malariai, Parazytologii, i Helmintologii, należącym obecnie do Ministerstwa Zdrowia i kierowanym przez prof. *S e r g e j e w a* koncentrowano początkowo głównie uwagę na problemy związane z malarią, która w niektórych republikach związkowych była prawdziwą plagą ludności. Obecnie po skutecznym jej zwalczeniu położono większy nacisk na helmintologię. W Instytucie tym zorganizowane są następujące działy: 1. Epidemiologia chorób inwazyjnych i organizacja walki z nimi. 2. Sanitarna parazytologia w związku z hydrotechnicznymi budowlami i melioracjami. 3. Parazytologia doświadczalna (biologia i ekologia pasożytów). 4. Pierwotniaki przewodu pokarmowego. 5. Doświadczalna malaria. 6. Arachno-entomologia. 7. Toksykologia i organizacja walki z kleszczami. 8. Grzybki. 9. Chemia syntetyczna. 10. Klinika parazytologiczna. Osiągnięcia Instytutu są ogromne, przede wszystkim w zakresie zwalczania malariai. Dzięki opracowanym, racjonalnym metodom uzyskano tak znaczne obniżenie przypadków zimnicy, że w niektórych republikach można uważać tę kłeskę za zlikwidowaną. Tylko na niektórych obszarach zimnica występuje jeszcze w nieznacznym zresztą odsetku. Do tego pomyślnego stanu rzeczy przyczynił się z jednej strony nowy preparat typu plazmo-

chinu-plazmocyta oraz skuteczna walka z komarami. W Instytucie zajętych jest 66 pracowników naukowych oraz taka sama liczba wykwalifikowanych laborantów. Podobne Instytuty istnieją we wszystkich republikach związkowych. Przedstawiciele tych instytucji odbywają dwa razy do roku zjazdy, na których referowane są dotychczasowe wyniki i uzgodniana jest problematyka na rok następny.

W Instytucie Mikrobiologii i Epidemiologii Akademii Medycznej imienia Gamaleji rozbudowany jest szeroko dział Zoologii Medycznej i Parazytologii. Dział ten pozostaje pod kierunkiem akademika Pawłowskiego i jego współpracownicy, znanej nam z ostatniego Zjazdu w Gdańsku prof. Petriszczowej. W działale tym czynne są trzy zakłady: przenosicieli, medycznej zoologii i tularemii. Główne zadanie Instytutu polega na badaniu ogniskowości w przyrodzie chorób przenośnych (lejszmanioza, gorączka Q, encefaloty, leptospirozy, a nawet brucellozy). Instytut, podobnie jak w innych zakładach kierowanych przez akad. Pawłowskiego, cechuje się ścisłą współpracą parazytologów z zoologami, a ponadto z mikrobiologami i patologami. Na 28 pracowników naukowych pracuje w Instytucie 10 zoologów, specjalistów od wszystkich grup *Acarina*, owadów dwuskrzydłych

i drobnych ssaków. Osiągnięcia działu Zoologii Medycznej i Parazytologii w zakresie badań i zwalczania chorób przenośnych są olbrzymie. Ogromne przestrzenie wschodnio-południowych republik zostały uwolnione dzięki tym badaniom od gnębiących ich od wieków plag. W ten sposób np. Krym został uwolniony od lejszmaniozy skórnej, inne obszary od gorączki Papataci itd. Naszych kolegów z pewnością zainteresuje stwierdzenie doniesłego pod względem epidemiologicznym faktu przenoszenia brucellozy przez kleszcze, a także przenoszenia tej zarazy na kleszcze potomne (przenoszenie transowarialne). Również ściśle związana jest parazytologia z zoologią w Instytucie Zoologicznym Akademii Nauk w Leningradzie, kierowanym przez akad. E. N. Pawłowskiego. Zespół pracowników tego właśnie instytutu oraz entuzjazm do wykonywanej pracy, opisany został tak ładnie w książce Popowskiego pt. *Natchnieni badacze*. Trudno tu doprawdy wyodrębnić parazytologię od zoologii. Obydwie te dziedziny przenikają się wzajemnie. Opracowywane są tu pasożyty ryb ale i same ryby pod względem ich przydatności gospodarczej, aklimatyzacji itp. Podobnie przedstawia się sprawa z pasożytami ptaków i gryzoni. Dużą uwagę poświęca się tu oczywiście kleszczom oraz innym roztoczom, które są przecież głównymi przeno-



Delegacja polska w rozmowie z kierownikiem Instytutu Zoologicznego Akademii Nauk w Leningradzie, akademikiem E. N. Pawłowskim

cielami, a często nawet żywicielami pośrednimi różnych pasożytów, głównie pierwotniaków. W tym samym instytucie pracuje znany zoolog, członek korespondent Akademii Nauk prof. D o g e l. Akademik Pawłowski kieruje również katedrą Biologii i Parazytologii Wojennej Akademii Medycznej. Parazytologia wykładana tam jest na 3-im i na 4-ym kursie. Na katedrze tej reprezentowana jest doświadczalna helmintologia, arachno-entomologia i parazytologia. Również i tutaj wykonano ogromną pracę.

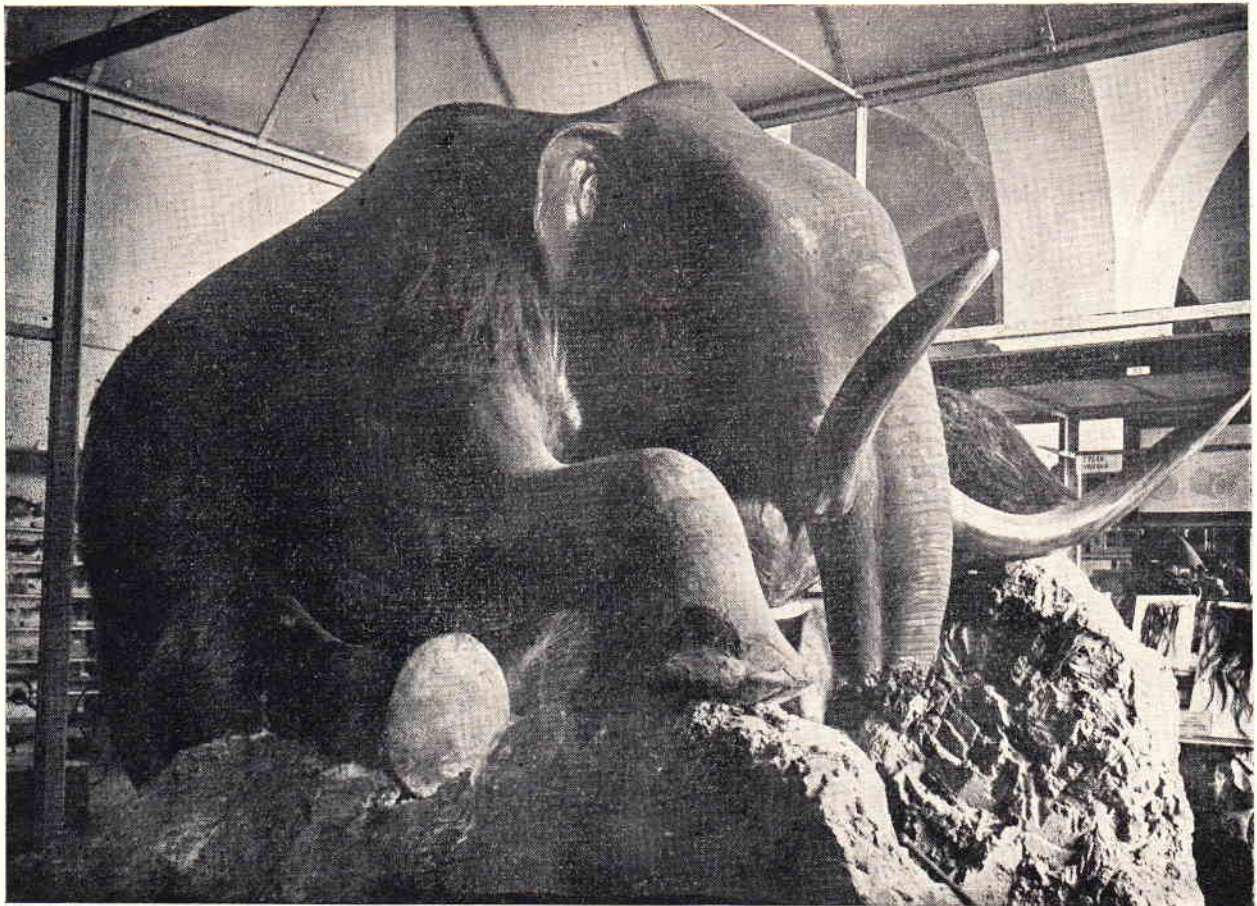
Na zakończenie należy dodać, że pod kierownictwem akad. Pawłowskiego zorganizowanych zostało 107 ekspedycji do najdalszych zakątków ZSRR, gdzie przebadano głównie stan chorób inwazyjnych w warunkach naturalnych na niezamieszkałych lub słabo zamieszkałych terenach. Zagospodarowanie ziem leżących odłogiem poprzędane jest badaniem ich stanu sanitarnego, w szczególności na obecność chorób transmisyjnych.

Badania parazytologiczne prowadzone są również w Wojennej Akademii Medycyny Morskiej pod kierunkiem ucznia prof. Pawłowskiego, prof. P e r f i l i e w a. Zajmują się tu głównie walką z komarami. Pomiędzy innymi bada się obecnie mechanizm działania DDT.

W Kijowie głównym ośrodkiem badań parazy-

tologicznych jest Instytut Zoologiczny Ukraińskiej Akademii Nauk utworzony w 1918 r. Dział Parazytologii kierowany jest przez znanego specjalistę pasożytów ryb członka koresp. U. A. N. prof. M a r k i e w i c z a i jego współpracownika prof. C z e b o t a r o w a. Obydwaj uczeni zajmują się głównie chorobami inwazyjnymi zwierząt gospodarskich, jednak prof. Markiewicz interesuje się w dalszym ciągu pasożytniczymi widłonogami, których jest znawcą o wszechświatowej sławie. Ponadto dział ten opracowuje kleszcze, jako żywicieli pośrednich hemosporydiów, i zajmuje się epidemiologicznym znaczeniem pcheł, bąkami, pierwotniakami ryb itp. Na uwagę zasługują doświadczalne bazy znajdujące się w pobliżu Kijowa, którymi dysponują różne działy Instytutu, a pomiędzy innymi parazytologia. Wiosną i latem pracownie wielu przyrodniczych zakładów pustoszeją, znaczna bowiem część pracowników przenosi się w teren do własnych placówek, do sowchozów i kołchozów. Tam znajdują idealne warunki do sprawdzenia swych teorii w praktyce.

W organizacji radzieckiej parazytologii odgrywają dużą rolę zjazdy i konferencje. Pomiędzy innymi nasza delegacja wzięła udział w naradzie zorganizowanej przez Instytut Malariai, Parazytologii i Helmintologii. W naradzie wzięło udział 250 uczestników — dyrektorów sanitarno-epi-



Jedyny w świecie okaz mamuta zachowany ze skórą i owłosieniem, wykopany w tundrze znajduje się w Instytucie Zoologicznym Akademii Nauk w Leningradzie. Instytutem kieruje wybitny uczony zoolog i parazytolog akademik E. N. Pawłowski

demiologicznych stacji oraz cały aktyw służby zdrowia. Narada trwała 5 dni. Wskazuje to na fakt przywiązywania wielkiej wagi do zagadnień parazytologicznych w ZSRR. W ciągu tych obrad wygłoszono 4² referatów i doniesień. Pierwszy dzień poświęcony był omówieniu dotychczasowych wyników walki prowadzonej z malarią, helmintozami i innymi chorobami pasożytniczymi. Drugi dzień — klinice i leczeniu chorób pasożytniczych oraz zwalczaniu owadów. W trzecim dniu omówiono zadania i perspektywy walki z chorobami inwazyjnymi. Czwarty dzień poświęcony był głównie dyskusji nad sposobami walki z chorobami pasożytniczymi występującymi w południowo-wschodnich republikach (gorączka Papataci, skórna lejszmanioza, ancylostomoza itp.) Wreszcie w ostatnim dniu obradowano nad zagadnieniami zwalczania chorób inwazyjnych przewodu pokarmowego. Tego dnia autor niniejszej notatki wygłosił referat o organizacji badań parazytologicznych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem parazytologii lekarskiej. Podobny referat z uwzględnieniem badań w dziedzinie parazytologii weterynaryjnej wygłosiłem na zebraniu Moskiewskiego oddziału Wszchwiązkowego Towarzystwa Helmintologicznego. Na tym samym zebraniu prof. W. Michajłow omówił zagadnienia stosunków pomiędzy żywicielami pośrednimi i pasożytniczymi larwami tasiemców. Zebranie zostało zakończone bardzo ciekawym referatem kand. nauk B o ł d y r e w e j o zastosowaniu izotopów w helmintologii. Z referatu wynika, że izotopy mogą znaleźć duże zastosowanie w badaniu przemiany materii samych pasożytów oraz wnikięcia w stosunki zachodzące między tymi ostatnimi i żywicielami.

Również w Leningradzie i Kijowie na zaproszenie tamtejszych czołowych parazytologów (akad. Pawłowski i prof. Markiewicz) delegacja polska wygłosiła referaty, które sądząc z ożywionej dyskusji wywołały duże zainteresowanie. Dotyczy to również referatu wygłoszonego

przez doc. Kozara o polskich pracach nad toksoplazmozą, które to zagadnienie nie doczekało się jeszcze w ZSRR opracowania. W podsumowaniu akad. Pawłowski z naciskiem zaznaczył, że badania polskich i czechosłowackich uczonych wskazują na konieczność poświęcenia temu zagadnieniu dużej uwagi również w ZSRR.

W Kijowie istnieje tylko oddział wszechwiązkowego Towarzystwa Helmintologicznego, zamierzone jest jednak powołanie Ukraińskiego Towarzystwa Parazytologicznego, na którą to decyzję nie bez wpływu okazał się przykład działalności Towarzystwa Parazytologicznego w Polsce.

Ten pobieżny z konieczności przegląd nie oddaje nawet w części tych ogromnych osiągnięć zarówno teoretycznych jak i praktycznych, z którymi mogliśmy się zapoznać nawet podczas tak krótkiego pobytu w Związku Radzieckim. Rola szkoły Pawłowskiego na czele z Petriszczową w badaniach nad przenoszeniem chorób zakaźnych przez owady i roztozce w związku z przeobrażeniem krajobrazu i opanowywaniem przez człowieka nie zaludnionych połaci kraju, jest zbyt dobrze znana aby wymagała szerszego omówienia. Nie ma również w Polsce zoologa, któremu byłoby obce nazwisko Dogela, autora pięknej książki z zakresu ogólnej parazytologii. Dobrze również znane jest nazwisko Markiewicz, szczególnie tym parazytologom, którzy zajmują się pasożytami ryb. Dla polskiej parazytologii weterynaryjnej pozostanie jednak jako wzór postać akademika K.I. Skrjabina, który dzięki swej niespożytej energii, głębokiej wiedzy i osobistemu urokowi potrafił stworzyć szkołę helmintologiczną, której możemy to śmiało powiedzieć, nie ma na całym świecie, a której osiągnięcia w dziedzinie zwalczania chorób inwazyjnych zwierząt gospodarskich są nam wszystkim znane. Ta wielka plejada uczniów Skrjabina rozsiana po całym rozległym terytorium ZSRR wydała skuteczną walkę inwazyjnym chorobom zwierząt gospodarskich na użytek świata pracy i dla dobra nauki.

CHOROBY ZAKAŻNE I INWAZYJNE

ALFRED TRAWIŃSKI

Lublin

Sprawozdanie z XXIII sesji Office International des Epizooties w Paryżu

(Dokończenie)

Za pomocą odczynu alergicznego i aglutynacyjnego można rozpoznać w stadzie stosunkowo małą ilość sztuk podejrzanych. Próba pierścieniowa natomiast, wykonywana we Francji od roku 1950, dała w praktyce dobre wyniki w 95%, również z mlekiem ogrzany do temperatury około + 70°C. Dodatek do mleka dwuchromianu

potasu konserwuje dostatecznie próbki mleka wysyłanego do pracowni rozpoznawczej.

Walka z brucelozą opiera się na profilaktyce sanitarnej i leczniczej. Profilaktyka sanitarna polega na stosowaniu odpowiednich zarządzeń w celu nie dopuszczenia do zakażenia oraz na likwidacji źródeł zarazy przez oddzielenie sztuk